

Sygn. akt: I C 255/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G. dnia 2 lutego 2016r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący **SSR Adrianna Gohńska - Łupina**

Protokolant: Iwona Górską

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2016r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. Ł. i W. Ł.**

przeciwko **J. K.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego J. K. na rzecz powodów A. Ł. i W. Ł. kwotę 41.000 zł (czterdzieści jeden tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2012r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego J. K. na rzecz powodów A. Ł. i W. Ł. solidarnie kwotę 2.172,34 zł (dwa tysiące sto siedemdziesiąt dwa złote trzydzieści cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 255/15

UZASADNIENIE

Powodowie A. Ł. i W. Ł. domagali się zasądzenia od pozwanego J. K. kwoty 41.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26.09.2006r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu pożyczki.

W uzasadnieniu wskazali, iż powódka od lipca 2005r. pracowała u pozwanego na podstawie umowy o pracę. Z uwagi na wybuch pożaru w siedzibie firmy pozwanego w dniu 30 lipca 2005r., który spowodował znaczne straty w majątku, pozwany pożyczył od powodów kwotę 41.000 zł, która w wysokości 35.000 zł została przekazana na rachunek bankowy pozwanego, zaś kwota 6.000 zł w gotówce. Umowa pożyczki została zawarta w formie ustnej, a zwrot miał nastąpić po roku od dnia przekazania ostatniej części pożyczki tj. do dnia 25.09.2006r. Powodowie dodali, iż w związku z brakiem spłaty pożyczki w dniu 16.06.2010r. pozwany wystawił na rzecz powodów weksel na kwotę 40.000 zł z datą wykupu 20.09.2010r. Pomimo tego pozwany nie uregulował zobowiązania, a w dniu 25.01.2014r. zobowiązał się jednostronnie na piśmie do spłaty całości zadłużenia, z tym zastrzeżeniem, że będzie to następować w ratach w wysokości co najmniej 2000 zł od kwietnia 2014r. Ugody zaproponowanej przez powoda pozwany nie podpisał. Ponadto powodowie złożyli wnioski o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej, jednak do zawarcia ugody nie doszło.

(pozew k. 2 – 3)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa przyznając, iż powódka pracowała u niego, jak również, iż pożyczył od powodów kwotę 35.000 zł, jednak nastąpiło to w celu dalszego rozwoju firmy, a nie w związku

z pożarem. Ponadto zdaniem pozwanego pożyczka nastąpiła w gotówce w ratach i była to jedyna pożyczka, jaką zaciągnął u powodów. Dodał także, iż umowa nie została spisana, gdyż strony darzyły się dużym zaufaniem, a jej zwrot powiększony o kwotę zysku miał nastąpić w bliżej nieokreślonym czasie na wezwanie powodów, choć wysokości oprocentowania strony nie ustaliły. Pozwany przyznał także, iż w dniu 16.06.2010r. wystawił weksel wskazując, iż pożyczka w tym czasie nie była spłacona w żadnej części. Nastąpiło to jednak w późniejszym czasie wskazując na przelewy na rachunek powodów, jakie dokonał od lutego 2010r. do 1 lipca 2013r. na łączną kwotę 72.500 zł. Pozwany zaprzeczył również, aby otrzymał kwoty wynikające z przelewów wskazując, iż podany adres jego zamieszkania był błędny a numer rachunku bankowego nie należał do niego. W konsekwencji w jego ocenie pożyczka, jakiej domagają się zwrotu powodowie nie została w rzeczywistości mu udzielona w terminie i formie o jakiej mowa w pozwie. Ponadto pozwany przyznał, iż posiadał względem powódki zaległości w płatności wynagrodzenia za pracę stąd podpisał zobowiązanie z dnia 25.01.2014r. i nie reagował na nieściąsności w wezwaniach do zapłaty, gdyż pożyczka miała miejsce, lecz w innym czasie. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia o odsetki do dnia 11.01.2012r.

(sprzeciw k. 34 – 39)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony znały się przed 2005r. i pozostawały w przyjacielskich stosunkach. Od lipca 2005r. powódka podjęła pracę u pozwanego na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony po miesięcznym okresie próbnym.

(okoliczność bezsporna)

W dniu 30 lipca 2005r. doszło do pożaru w siedzibie firmy prowadzonej przez pozwanego. Z uwagi na powyższe strony podczas spotkania, które miało miejsce następnego dnia tj. 31.07.2005r. zawarły umowę pożyczki w formie ustnej na mocy której pozwany pożyczył od powodów kwotę łącznie 35.000 zł. Przekazanie środków nastąpiło w trzech transzach przelewami wykonanymi z konta powoda na prywatny rachunek bankowy pozwanego w dniu 31 lipca 2005r. i 3.08.2005r. w wysokości po 15.000 zł oraz w dniu 9.08.2005r. w kwocie 5.000 zł.

Następnie w związku z możliwością wyjazdu na targi jubilerskie do W. w celu znalezienia ofert powodowie we wrześniu 2005r. pożyczyli pozwanemu w gotówce jeszcze kwotę 6000 zł na wpisowe.

(dowód: potwierdzenia przelewów k. 105 – 107, zeznania powoda płyta k 100 - 00:11:13 – 00:30:37, zeznania powódki płyta k 100 - 00:31:40 – 01:07:45, zeznania pozwanego płyta k 100 - 01:08:45 – 01:32:07 i płyta k. 117 – 00:03:00 – 00:12:53)

Od początku pracy pozwany nie płacił pensji powódce poza okresem próbnym. Powódka zgodziła się na opóźnienia w wypłacie wynagrodzenia za pracę z uwagi, iż pozostawali w stosunkach przyjacielskich a powódka w ten sposób miała zapewniony staż pracy, jak również miał być płacony ZUS. Na rynku pracy były zaś trudności w znalezieniu innego zatrudnienia. Powódka pracowała u pozwanego do marca 2014r.

(dowód: zeznania powoda płyta k 100 - 00:11:13 – 00:30:37, zeznania powódki płyta k 100 - 00:31:40 – 01:07:45)

W dniu 16 czerwca 2010r. doszło do spotkania stron w celu ustalenia spłaty zobowiązań. Pozwany wystawił weksel na kwotę 40.000 zł jako zabezpieczenie spłaty udzielonej mu pożyczki z terminem zapłaty do dnia 20.09.2010r.

(okoliczność bezsporna)

Pozwany w okresie od 20 lutego 2010r. zaczął dokonywać wpłat na konto powódki na poczet zaległości. W tytułach przelewów brak było wskazania, za jakie zobowiązanie zapłata następuje, czasem był wskazany miesiąc. Od marca 2011r. do maja 2012r. następowały w miarę bieżące wpłaty wynagrodzenia. Wszystkie dokonane wpłaty na konto powódki zaliczała ona na poczet zaległego wynagrodzenia i wyniosły one łącznie 92.450 zł.

(dowód: potwierdzenia przelewów k. 42 i 43, wyciągi bankowe k. 50 – 51, zeznania powoda płyta k 100 - 00:11:13 – 00:30:37, zeznania powódki płyta k 100 - 00:31:40 – 01:07:45, zeznania pozwanego płyta k 100 - 01:08:45 – 01:32:07 i płyta k. 117 – 00:03:00 – 00:12:53, zeznania świadka M. K. k. 54 - 55)

W dniu 25 stycznia 2014r. pozwany zobowiązał się do comiesięcznych wpłat na poczet powodów nie wskazując jednak z jakiego tytułu i ile wynosi istniejąca zaległość.

(dowód: oświadczenie k. 13)

Pozwany do chwili obecnej posiada zadłużenie w wypłacie wynagrodzenia dla powódki w wysokości około 14.000 zł.

(okoliczność bezsporna)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, które co do istnienia i treści nie budziły co do zasady wątpliwości Sądu. Jedynie w odniesieniu do zaświadczenia wystawionego przez Bank (...) S.A. z dnia 17.09.2015r. zaznaczyć należy, iż powyższy dokument nie świadczy o tym, iż przelewy wykonane przez powoda w dniu 31.07.2005r., 3.08.2015r. i 9.08.2005r. nie wpłynęły ostatecznie na konto prywatne pozwanego. Z treści tego dokumentu wynika bowiem jedynie, iż w tych dniach brak było wpłat na powyższe kwoty, co nie oznacza, jak trafnie podnosili powodowie, iż wpłaty te nie zostały zaksięgowane w dniach następnych. Wskazać bowiem należy, iż powodowie przedłożyli nie tylko oryginały potwierdzeń wykonania spornych przelewów, które zgodnie z ustawą prawo bankowe nie wymagają podpisu, ale również potwierdzenia wykonania tych przelewów wystawione i podpisane przez pracowników banku. Natomiast pozwany w odpowiedzi na powyższe poinformował, iż bank nie wydał mu wyciągu za okres 30 dni od dat wspomnianych przelewów z uwagi, iż wyciągi papierowe nie istnieją a w elektronicznym są luki. W związku z tym za tak długi okres bank nie może potwierdzić czy były lub nie były spornych przelewów. W konsekwencji w ocenie sądu nie ulega wątpliwości, iż zaświadczenie banku z dnia 17.09.2015r. wobec dalszej informacji o posiadaniu niepełnych danych nie może w żadnym wypadku świadczyć, iż sporne przelewy nie wpłynęły na konto pozwanego, zwłaszcza wobec przedłożenia przez powodów poświadczonych przez pracownika banku potwierdzeń wykonania takich operacji. Co więcej z zeznań samego pozwanego wynika, iż dopuszcza on jednak możliwość, że sporna pożyczka została udzielona jednak w formie przelewu tak jak od początku twierdzili to powodowie. Sąd zważył przy tym, iż przedłożenie przez powodów powyższych potwierdzeń wykonania przelewów poświadczonych przez pracownika banku nie można uznać za spóźnione. Podkreślić bowiem należy, iż pozwany w odpowiedzi na pozew kwestionował jedynie, aby wskazany na spornych przelewach numer rachunku należał do niego, a nie że załączone potwierdzenia są fałszyfikatami, co nastąpiło dopiero na rozprawie w dniu 29.09.2015r. po przedłożeniu zaświadczenia z banku z dnia 17.09.2015r. Z tych też względów zdaniem sądu uzasadnia to odniesienie się przez powodów do tego dokumentu i w efekcie przedłożenia dowodu przeciwnego, co też uczynili.

W odniesieniu do dowodów osobowych sąd zważył, iż zeznania świadka M. K. zasługują na wiarę. Świadek w sposób rzeczowy i logiczny opisał podjęte próby ugodowego załatwienia sporu a także, jakie wpłaty dokonał w tym czasie pozwany i na jaki cel, co koresponduje z pozostałymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie oraz zeznaniami powodów, które sąd uznał za wiarygodne. Zaznaczyć należy, iż strony pozostawały w sporze nie tylko w zakresie spłaty pożyczki, ale również okoliczności pobocznych jak cel pożyczki, forma jej udzielenia czy termin. Co więcej pozwany zmieniał swoje twierdzenia w miarę przedkładania nowych dowodów w sprawie. Powodowie zaś od początku konsekwentnie prezentowali jedną spójną wersję zaistniałego zdarzenia a ich zeznania w ocenie sądu były szczerze i korespondowały ze sobą. Sąd nie twierdzi przy tym, iż zeznania pozwanego w całości są niewiarygodne, jednak z jego postępowania wynika, iż dostosowuje on je do zaistniałej sytuacji, w taki sposób, aby uniknąć konieczności zapłaty. W tym celu początkowo twierdził, iż rachunek bankowy na jaki zostały przelane sporne środki nie należał w ogóle do niego. Następnie, iż był jego rachunkiem prywatnym, jednak nie otrzymał przedmiotowych kwot, a przedłożone przez powodów dowody są być może sfabrykowane, by ostatecznie stwierdzić, iż nie wyklucza, że pożyczka ta mogła jednak zostać udzielona w formie przelewu. Pozwany nie był w stanie również wskazać wysokości oprocentowania pożyczki

twierdząc jednocześnie, iż spłacił je. Nadto twierdzenia pozwanego, iż otrzymał on pożyczkę przed pożarem i na inny cel stoi w sprzeczności z datami przelewów. Sąd dysponując zatem powyższymi sprzecznymi zeznaniami zmuszony był uznać zeznania jednej za stron za prawdziwe, a drugim nie dać wiary. Podkreślić przy tym należy, iż w przypadku zeznań stron naturalne jest, iż każda z nich za ich pomocą dąży do przedstawienia sytuacji w takim świetle, jaki dla niej jest korzystny i w taki sposób, aby uzyskać z tego tytułu korzyść. Sąd zatem w niniejszej sprawie w celu oceny zeznań stron wziął pod uwagę okoliczności bezsporne i pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie uznając ostatecznie, iż to zeznania powodów zasługują na wiarę.

Na wstępie zważyć należało, iż w sprawie nie ulegało wątpliwości, iż pomiędzy stronami doszło w 2005r. do zawarcia umowy pożyczki. Sporna była jednak forma udzielenia tej pożyczki. Pozwany początkowo twierdził, iż nie otrzymał przelewów na kwotę łącznie 35.000 zł dokonanych w lipcu i sierpniu 2005r. przez powoda a pożyczka została udzielona mu w gotówce. Co więcej zaprzeczył również, aby konto na które wpłynęły środki było jego. Jak wynika jednak ze zgromadzonych dowodów, w tym również zeznań samego pozwanego przyznał on ostatecznie, iż konto na które wpłynęła sporna kwota stanowiło jego prywatny rachunek bankowy. Ponadto wobec przedłożenia przez powodów poświadczonych przez pracownika banku potwierdzeń wykonania kwestionowanych przelewów a z drugiej strony braku możliwości przedłożenia wyciągu za sporny okres z rachunku bankowego pozwanego nie wykluczył on, iż pożyczka ta mogła jednak zostać udzielona w drodze przelewu. Niezależnie od tego w jaki sposób została udzielona sporna pożyczka, co w ocenie sądu wpływa w przeważającej mierze na kwestie oceny wiarygodności zeznań stron, niż na kwestie rozstrzygnięcia, bezsporne było, iż do jej udzielenia doszło w 2005r. jak również, iż kwota zobowiązania z tego tytułu wyniosła ostatecznie 41.000 zł. Pozwany przyznał bowiem nie tylko, iż otrzymał początkowo 30.000 lub 35.000 zł, co wynika także z załączonych potwierdzeń przelewów, o których mowa powyżej, ale również, iż dodatkowo w terminie późniejszym (na jesień) kwotę 6.000 zł w związku z wyjazdem na targi jubilerskie do W.. W konsekwencji nie ulega wątpliwości, iż pozwany zobowiązany był do zwrotu kwoty łącznie 41.000 zł. W tym miejscu wskazać należy, iż co prawda sporny był również cel udzielenia tej pożyczki w zakresie kwoty 35.000 zł, jednak w ocenie sądu powyższe nie miało istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem strony zgodnie zeznały, iż poza sporną pożyczką nie udzielały żadnej innej pożyczki. Natomiast okoliczność na co pozwany miał zamiar przeznaczyć czy przeznaczył te środki jest sprawą drugorzędną i nie wpływa na nieważność zobowiązania. Niemniej w ocenie sądu jak wynika ze zgromadzonego materiału to wersja prezentowana przez powodów i ich zeznania zasługują na wiarę. Pozwany twierdził bowiem, iż pożyczkę uzyskał przed pożarem pracowni, co stoi w sprzeczności z datami widniejącymi na przelewach. Ponadto bezsporne było, iż pożar miał miejsce w dniu 30 lipca 2005r. Z tego względu powodowie pożyczycyli pozwanemu środki pieniężne w następnym dniu. Natomiast jeżeli pożyczka ta jak twierdził pozwany została udzielona w celach inwestycyjnych to w ocenie sądu zadziwiające jest, iż strony nie określiły sposobu oprocentowania pożyczanej kwoty lub też udziału powodów w zysku z danej inwestycji, albowiem w przeciwnym wypadku jaki sens miałyby sporna pożyczka dla powodów. Tym bardziej, iż jak wskazywał pozwany przed pożarem jego przedsiębiorstwo prosperowało dobrze.

Sąd zważył również, a co strony zgodnie przyznały, iż w dniu wystawienia weksla przez pozwanego tj. 16 czerwca 2010r. sporna pożyczka nie została spłacona w żadnej części. Pozwany podnosił jednak, iż zapłacił na rzecz powodów łącznie kwotę 72 450 zł powołując się w tym zakresie na 5 przelewów bankowych i dodatkowo wskazując, iż zapłata obejmowała nie tylko pożyczkę, ale również oprocentowanie. W tym miejscu pomijając fakt oprocentowania pożyczki, którego powodowie w niniejszym postępowaniu nie domagali się, zaś pozwany pomimo twierdzeń, iż je spłacił nie był w stanie określić jego wysokości, zważyć należało, iż zgodnie z art. 6 k.c. wykazanie faktu zapłaty ciążyło na pozwanym, skoro wywodził on z tego skutki prawne. W ocenie sądu pozwy nie sprostali temu obowiązkowi. Po pierwsze do akt sprawy pozwany nie przedstawił potwierdzenia wykonania przelewu na kwotę 10.000 zł w październiku 2011r. pomimo zobowiązania się do tego na rozprawie w dniu 28 maja 2015r. Po drugie brak jest podstaw do uznania, aby kwota 20.000 zł wpłacona na rzecz powodów w lutym 2010r. stanowiła spłatę spornej pożyczki, skoro jak wskazał sam pozwany spłaty dokonał on dopiero po wystawieniu weksla, co miało miejsce w czerwcu 2010r. Niezależnie od powyższego podkreślić należy, iż zobowiązanie spłaty pożyczki nie było jedynym zobowiązaniem pozwanego. Pozwany posiadał i posiada zadłużenie w wypłacie wynagrodzenia za pracę na rzecz powodki. Z tych też względów powodka każdą wpłatę jaka następowała na jej konto, a miało to miejsce dopiero od lutego 2010r. zaliczała na poczet swojego

zaległego wynagrodzenia, które co istotne nie było płacone od lipca 2005r. W tym miejscu dodać należy, iż zachowanie powódki było naiwne i nierozsądne, to jednak jak sądowi wiadomo z urzędu takie sytuacje, zwłaszcza pomiędzy osobami pozostającymi w kontaktach towarzyskich oraz mającymi problemy ze znalezieniem pracy zdarzają się. Ponadto zaznaczyć należy, iż pozwany dokonując wpłat w różnych wysokościach na rzecz powódki nie wskazywał na poczet jakiego zobowiązania zapłata ta następuje. Opisanie „dziękuję, bądź „wpłata” czy „zasilenie” nie wskazuje, iż jest to spłata pożyczki. Ponadto wskazanie dodatkowo konkretnego miesiąca sugeruje w ocenie sądu, iż jest to zapłata zaległego wynagrodzenia. Co więcej jak wynika z zeznań pozwanego wpłaty po 1600 zł oraz w 2014r. stanowiły również w jego ocenie zapłatę zaległych wynagrodzeń. Zaznaczyć zaś przy tym należy, iż pozostałe opisy na wyższe kwoty nie różnią się od tych, które pozwany uznał za wpłaty za wynagrodzenie za pracę. Również biorąc pod uwagę wysokość wynagrodzeń z umów o pracę i kwoty uiszczone na rzecz powódki to nie przewyższają one zaległości za wynagrodzenie za pracę za okres pracy powódki. Ponadto w przelewach jako odbiorca została wskazana powódka a nie powód czy oboje powodowie. W tym kontekście należy również wskazać, iż w oświadczeniu ze stycznia 2014r., które zostało złożone przez pozwanego w odpowiedzi na wezwanie do zwrotu przedmiotu pożyczki wskazał on, iż ma zobowiązanie względem obu powodów, co podważa stanowisko pozwanego jakoby dotyczyło jedynie wynagrodzenia za pracę a potwierdza stanowisko powodów, iż pożyczka nie została spłacona.

Reasumując w ocenie sądu wobec sprzecznych twierdzeń pozwanego a z drugiej strony brak wskazania konkretnego zobowiązania, za jakie nastąpiła zapłata prowadzi to do niemożliwości uznania, iż wskazane przez pozwanego kwoty stanowiły spłatę sporej pożyczki. Powódka zgodnie z art. 451 k.c. miała bowiem prawo zaliczyć te wpłaty na poczet najdawniej wymagalnego długu, czyli w tym wypadku wynagrodzenia za pracę, które nie było płacone od lipca 2005r. Nie ulegało przy tym wątpliwości, iż wpłaty dokonane poza 5 wskazanymi w odpowiedzi na pozew przelewami dotyczyły wynagrodzenia za pracę.

W odniesieniu natomiast do terminu wymagalności roszczenia o zwrot pożyczki sąd zważył, iż same twierdzenia powodów o rocznym terminie udzielenia pożyczki bez innego dowodu potwierdzającego powyższe i wobec przeciwnych zeznań pozwanego są w ocenie sądu niewystarczające. Zaznaczyć należy, iż to na powodach ciążył obowiązek wykazania tej kwestii, jednak z ich postępowania oraz zeznań pozwanego nie wynika, aby termin zwrotu został ściśle określony i że powodowie nie godzili się na dłuższe trwanie umowy pożyczki. Okoliczność bowiem, iż powodowie liczyli, że zostanie zwrócona po upływie roku nie oznacza, iż termin ten został uzgodniony na rok. W myśl zaś art. 723 k.c. jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. Biorąc powyższe pod uwagę oraz fakt, iż strony nie spisały umowy a powodowie niewątpliwie żądali zwrotu pożyczki dopiero w 2010r. wskazując na wekslu datę płatności 20.09.2010r. to w ocenie sądu dopiero od tego momentu byli oni uprawnieni do naliczania odsetek. Mając jednak na uwadze podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia o odsetki za okres dłuższy niż 3 lata od dnia wniesienia pozwu sąd uznał, iż zasadne jest ich zasądzenie jedynie od dnia 14.01.2012r. Pozew w niniejszej sprawie został bowiem złożony w dniu 14.01.2015r. Sąd zważył przy tym, iż niezasadny jest zarzut powodów, iż doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia w zakresie odsetek na skutek złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, gdyż jak słusznie wskazał pozwany we wniosku tym nie wskazano, iż dotyczy on również odsetek. W konsekwencji w ocenie sądu wobec nieprecyzyjnego określenia żądania we wniosku brak jest podstaw do uznania, iż powyższe odniosło skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia również w zakresie odsetek.

Mając na uwadze powyższe sąd w punkcie I wyroku na podstawie art. 720 k.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 481 k.c. oraz art. 118 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 41.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14.01.2012r. do dnia zapłaty. Powodowie pozostają bowiem w związku małżeńskim i w ustroju wspólności ustawowej, a pożyczka została udzielona ze środków stanowiących ich majątek wspólny. W pozostałym zakresie sąd w punkcie II wyroku oddalił powództwo jako niezasadne.

O kosztach procesu sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. § 6 pkt. 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348) obciążył nimi strony w stosunku 1/3 do 2/3. Zaznaczyć bowiem należy, iż powodowie

wygrali co prawda sprawę w zakresie kwoty głównej, to jednak żądanie w zakresie odsetek zostało w dużej części oddalone i nie sposób przy tym uznać, aby kwota nieuwzględniona z tego tytułu w wysokości blisko 27.000 zł była nieznaczna. W konsekwencji po wzajemnym skompensowaniu należności, na które składały się koszty opłaty sądowej od pozwu (2050 zł) i koszty wynagrodzenia pełnomocników (2417 zł), zasadne było zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 2172,34 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.